



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI POSWIĘCONY
SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

Przeznaczenie wynosi: Rocznie rb. 67, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 k. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odnośnikiem do domów. Zagranicą, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 60.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy lub jego nielocowe, przed tabulatą k. 40, na 2 i 3 kol. po k. 25, na 4 kol. po k. 15. Drobne ogłoszenia po k. 2, za wyraz. Najtańsze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści matrymonialnej o 50% drożej.

PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA przyjmują księgarnie, kantory i biura ogłoszeń w Częstochowie, Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Częstochowa, II-ga Aleja № 38—Telefon № 50.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 8-10 wieczorem. Rękopisów nadających redakcją nie zwraca.

File: w Zawierciu w księgarni p. Z. Hubickiej i w Rakowie u p. A. Witeszczyka. Cena pojedynczego numeru kop. 3.

UWAGA: Ogłoszenia przyjęte po godzinie 6-tej wieczorem kosztują 50 procent drożej.

II-ga ALEJA № 38. — TELEFON № 4-97.

TEATR „URANJA”

pod zarządkiem A. KRZEMIŃSKIEGO

PROGRAM od wtorku 14 do piątku 17 Stycznia 1913 r. (włącznie)

Obóz strachu Wstrząsający dramat w 2-ch częściach. W obrazie napad Iwa na Kobietę.
Spowiedź galernika — (Dramat)
Podróż poślubna z przeszkodami (Wspaniała komedia)
Wszczęwiałowa Kronika Gaumonta (z natury)
Riri i jego oryginalna reklama (komiczny)

NA SCENIE
Występy farsy polskiej pod reżyserją
W. Nynkowskiego, artysty teatru lubelskiego

METEOR.

Krotoczwila w 1-ym akcie z francuskiego
Zmiana programu we wtorki i soboty

TEATR „ODEON” W. Krzezińskiego

II ALEJA № 43
Telefon 4-77. PROGRAM, od soboty 11 do wtorku 14 Stycznia 1913 roku (włącznie)
Sensacja III W obrazie spalenie się kobiety Sensacja I i II

Baronowa zbrodniarka

Dramat sensacyjny w 3-ch częściach:
Część I-sza: **Kobieta demon** II-ga. **Wyafinowana zbrodnia**. III-cia. **Żywa pochodnia**.

Amator walki (komiczne) Dziennik Petha-Ilustracja chwili bieżącej

Na scenie „TEATR MINIATURE” Występy B. Morechlego i Z. Zachowakiej

Na żądanie Publiczności **GEISZA** Najpiękniejsze sceny ze słynnej operetki w 1-ym akcie

II-ga Aleja TEATR PARYSKI

Telefon 834. PROGRAM, Od wtorku 14 do piątku 17 Stycznia 1913 roku (włącznie)

Pod wpływem namiętności

OD MONTREUX DO LIDO — (z natury)
Rudolfi i ostrygi — (bardzo komiczne)

NA SCENIE ZACZAROWANE KOŁO

Fantastyczny dramat przez Lucjana Rydla — AKT 4-ty

Zatwierdzone przez Ministerjum Przemysłu i Handlu

KURSY HANDLOWE

W. NASSALSKIEGO, w Częstochowie, półroczne, wieczorne dla obojga płci.

Przedmioty wykładane: buchalterja, arytmetyka handlowa, korespondencja, prawo handlowe, ekonomia polityczna, geografia handlowa, korespondencja francuska i niemiecka, kaligrafja, stenografja i nauka pisania na maszynie. — Wykłady rozpoczyna się dnia 4 Lutego 1913 roku. Zapisy przyjmują i informacji udziela Kancelarja Kursów ulica Teatralna Nr. 9, w dni powszednie od 6 1/2 do 7 1/2, w Niedziele i święta od 3 1/2 do 4 1/2, po południu. Na żądanie Kancelarja Kursów wysyła program.

05

Z dniem 25 listopada otwartą została

7-mio klasowa Szkoła Komercyjna koedukacyjna

tymczasowo zprawni służby państwowej dla personelu Nauczycielskiego (dla chłopców i dziewcząt.)
Z językiem wykładowym rosyjskim

K. ANDRZEJACZKA

w Częstochowie, Al. III Nr. 60, telef. Nr. 593.

Zapisy przyjmują codziennie kancelarja szkoły (nie wyłączając ferji świątecznych) od 10 do 3 pop. Egzaminy wstępne - 2/15, 3/16 4/17 i 5/18 stycznia. (włącznie.) Początek lekcji 7/20 Stycznia, 1913 r.

LEKARZ DENTYSTA Br. MUSZYŃSKI

w Częstochowie.
III Aleja № 67 tel. 149.

dom W-go Błaskiewicza
specjal. Złote, plomby, złote zęby, złote korony i t. d.
Przygoda od 9-1 i od 3-7. Do 10 rano nie-
zamknięty bezpłatnie.

Dr. Paweł BRONIAŁOWSKI

Nowy-Rynek Nr. 3. — Telefon Nr. 34.
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmie od 8-11 rano i od 3-7 p. p.
Panie od 2-3 po południu. — Stosuje
wstrzykiwanie wrodziny Salvarsanu (NATA 508 i 914.)

Regina Mamłokówna

lekarka-dentystka
Teatralna 18 m. s. 90
Przyjmie od 9-1 rano i od 3-7 w

Promieniejące urodę dziewczę lub zdrowiem tryskająca twarz chłopięca — jakże często wzbudziwszy w nas zachwyt, — wywołują przykre rozczarowanie i żal, gdy ujrzemy w ich do uśmiechu rozchylnych ustach rząd zępsutych i stoczonych przez chorobę zębów. Jest dziś rzeczą zupełnie dowiedziona, iż ciężkie niedomagania żołądkowe mają swe źródło w źle pielęgnowanych zębach nie mówiąc już o tem, że wiele chorób z różnych przelka do naszego ciała przez niedostatecznie zdezynfekowaną jamę ustną. W celu należytego zapobieżenia temu niepożądanemu stanowi rzeczy, należy jaknajenergiczniej zalecać u żywanle zawsze świeżego nie ulegającego rozkładowi i działającego odzakażająco srodek do czyszczenia zębów. — Taki srodek do czyszczenia zębów, jak Sarg'a „Kalodont”, nie może nigdy być dość poważnie zaleconym, gdyż łączony w sobie wszystkie wyżej wymienione zalety. — Dzięki praktycznemu opakowaniu swemu jest on zabezpieczony od wszelkiego rodzaju zanieczyszczenia, czego nie zapewniają wszelkie inne pasty do zębów. Sarg'a „Kalodont” odświeża jamę ustną, wzmacnia dziąsła i utrzymuje zęby w stanie białości, zdrowia i czystości. Dostać można we wszystkich aptekach, składach aptecznych i perfumierach № 79. 0466 —

Dla znawców i Rekonwalescentów
Koniaki francuskie

A. C. MEUROWA

poleca Skład win

K. Krakowiecki

II-ga Aleja 24 w Częstochowie tel. 2-55

zamieszkałe na prowincji
OSOBY mogą przechodzić sposobem piśmiennym (listownym) **naukę: Buchalterji, Stenografji, Kaligrafji i innych Kursy Handlowe ORACJANA PYRKA** Warszawa, ul. Święto-Krzyska 17. Można płacić miesięcznie. Programy darmo.



PIWA
EXPORTOWE, PILZENSKIE,
STOŁOWE FENIX,
K. SZWEDE
CZĘSTOCHOWA

Leczenie zębów i jamy ustnej.

Lekarz Michał BIEJNIECA

D-ty
I Aleja nr 18, wzn. piętro, tel. nr 188. Przygoda od 10 do 12 rano. Choroby zębów i jamy ustnej. — Stosuje wstrzykiwanie wrodziny Salvarsanu (NATA 508 i 914.)
Uwaga: Ceny zębów, złotych i innych pracowni są najniższe.

LEKARZ-DENTYSTA ARTUR BRONIAŁOWSKI

Przyjmie codziennie od 9 do 1 popołudniu od 3 do 7 wiecz. Choroby zębów i jamy ustnej.
Wymywanie zębów has bielu.
ZĘBY SZTUCZNE
I piętro, telefon Nr. 464.
Aleja I 8 dom p. Rygockiej.

Pierwszorzędujny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarski i Sztukatorski

Częstochowa Aleja III-cia dom

KRUSZYŃSKI i PROSZOWSKI

własny Egz. od r. 1887. Telef. 260

Fabryka posadzki cementowej na chędniki stopni mozaikowych oraz wszelkich wyrobów z cementu. Ceny Najprzystępniejsze.

WYKONANY W
RZEZBY POMIAMI, ROBOTY BUDOWLANE I KOŚCIELNE.

Ku przestrodze.

W maju ub. roku rodziną Józefa Mikołajczuka ze Skarby w pow. Lubartowski, gm. Ludwin w gub. lubelskiej, złożoną z matką, żony i siedmiorga dzieci, wyjechała do Parany po gżęcście, którego niiby w kraju na kilkumorgowem gospodarstwie znaleźć nie mogła. Wielką zachętą do tej podróży były dla nich listy „zajomka”, kowala Leszczyńskiego, zamieszkałego w Cruz Massado, który o swem powodzeniu w Paranie wypisywał Bóg wie co, a gdy Mikołajczukowie na miejscu sprawdzili osobście, że to wszystko było kłamstwem, domyśliły się najspokojniej: „Ot, pisało się, aby pisać, bo zresztą źle pisać było, ni jako, a chciało się, aby inni tego samego spróbowali, co i my!”

Mikołajczukowa zgłosiła się do naszej redakcji i ze łzami w oczach opowiadała ciężkie przejścia, jakich doświadczyła w Paranie.

Wyprzedawszy grunt, inwentarz żywy i martwy wogóle cały swój dobytek, posadamy w kraju, Mikołajczukowie pojechali do Parany przez Mystowice, gdzie nabyli bilety.

Po 26 cio dniowej podróży, przybyli oni na Wyspę Kwiatów, gdzie odbyli przepisaną dwutygodniową kwarantannę, potem okrętem brazylijskim odstawiono ich do Parana Gua, a następnie koleją do Curitiba skąd znów do Ponta Grossa.

Dotychczas wszyscy cieszyli się zdrowiem, lecz w Ponta Grossa zachorował 17-letni syn na jakieś nieznanie im cierpienia złośliwą i wkrótce zmarł.

Z Ponta Grossa Mikołajczukowie z 6 pozostałych przy życiu dzieci udali się do Maletto i Cruz Massado, skąd wreszcie dostali się na wyznaczony im szaker o 8 mil w lesie leżący.

Zanim jednak zdążyli zagospodarować się na szakerze, zaczęli im chorować i umierać jedno po drugim dzieci i zmarło — pięcioro na chorobę, której nikt nie umiał określić, a która objawiała się nagłym osłabieniem, sennością i majaczeniem.

Życie na szakerze i praca w tamtejszych warunkach, opowiada Mikołajczukowa, dla naszego człowieka jest zupełnie niemożliwa. Szakry wydzielane są w dziewczęcych lasach, zarosłych gęsto ogromnymi drzewami, opłatniami lianami tak, że bez noża i siekiery kroku postąpić nie można. Karczowanie tych lasów jest robotą szczytową a przytem na długie lata się rozciągająca i do rezultatu dobrego nie wiodą, gdyż grunty nie rodzą naszego zboża, jeno fizon, ryż i inne rośliny nieznanie dla naszego włościanina i zgola dla niego przeclwne... Mieszkałi w szalaste skleconym z dranic pinjorowych.

Nie zadawalo też ich potrzeb i przyzwyczajęi pozytywne, otrzymane od rządu brazylijskiego i składające się z owego wstrętnego dla ich natury fizonu i ryżu. Szczególnie brak im było chleba, który wypadal za drogo, gdyż woreczek maki kosztuje tam 6 rubli. Herva mate, która rosla na ich szakerze, nie smakowała im — i nie mogli się do niej przyzwyczaić. Przytem sam Mikołajczuk zaczął „ślabować“ i nie mógł pracować.

Śmierć sześciorga dzieci, niemożność szybkiego zycia się z miejscowymi warunkami i przyzwyczajenia się do tamtejszego sposobu gospodarowania, rozczarowanie, jakiego doznali, zapoznawszy się z rzeczywistością, tak różną od tego, co słyszeli przed wyjazdem z kraju, a głównie konieczność zbyt długiego oczekiwania na rezultaty pracy na dziesięciu szakerze, pracy nadzwyczaj nadszanej i trawiącej zdrowie, oraz utrata wszelkiej nadziei na lepszą przyszłość wreszcie tęsknota za krajem i za kościołem — zniewolwili Mikołajczuków do powrotu do kraju, — gdzie nawet ciężką bledę łatwiej znaleźć i przemódz śród swoich.

Węć po 12-tygodniowym pobycie w lesie brazylijskim, wyruszyli z powrotem do kraju i przez sześć tygodni pleszo uciekali z nieogrodzonej i obecnej krajny zamorskiej, gdzie zamiast oblicywanego gżęcścia znaleźli bledę i boleć. Wreszcie na Boże Narodzenie

przyjechali do Sosnowca a marząc w swoje strony, stracizy w tamte kilkaset rubli.

Mikołajczukowie, których przejścia w Paranie w krótkości streściłismy, nie stanowią wyjątku, gdyż wszyscy nasi wychodźcy, z bardzo nieznacznie wyjątkami, doznają podobnych losów, tylko, że nie wszyscy mogą powrócić do kraju.

Większość albo gnie marnie w Paranie, zanim zdola szaker wykarzować, doczekają się pierwszych zbiorów i przyzwyczail do tamtejszego klimatu i obyczajów, albo też prowadził zycie w nędzy, rozpacz i tęsknocie za krajem, gdzie było tak swojsko, chociaż nieraz ciężko.

Ale pomimo to nasi jadą i jadą bez obamietania do owej „obiecanej“ Parany, dając się otumania różnym agentom z pod ciemnej gwiazdy lub wierząc emigrantom, którzy zachęcają do wyjazdu „zeby inni spróbowali tego samego, co i my!”

Uniwersytet ruski.

Nowa Reforma” otrzymała z Wiednia telegram z następującą wiadomością: Rokowania w sprawie uniwersytetu ruskiego doprowadzily — jak się dowiadujemy — do następnego porozumienia: Oregdzie cesarskie zawierać będzie odrzutu kateryczne i bezwarunkowe stanowienie, że z d. 1 października r. 1914 utworzone zostanie prowizoryczne studjum akademickie ruskie i że z tym dnem język ruski straci na obecnym uniwersytecie lwowski wszelkie prawa. Równocześnie wniesiony będzie do parlamentu projekt ustawy o utworzeniu uniwersytetu ruskiego.

Zatargi polityczne a emigracja.

Obawa przed wojną znacznie wpłynęła na wzrost wychodźstwa europejskiego. Głównie z Austrii, Niemiec i Rosji.

Oto jak się przedstawia porównanie liczby wychodźców w roku 1911 i 1912:

Przez trzy najwazniejsze porty północne: Bremę, Hamburg i Antwerpę wyjechało w 1911 roku 255,294 wychodźców, i 386,224 w r. 1912. Zatem o 130,930 osób więcej. Ten przyrost spotykamy głównie w październiku i listopadzie.

Olbrzymią większość emigrujących uciekali bądź przed służbą wojskową, lub w obawie przed rujnującymi skutkami przewidywanej wojny.

Polityka dyplomacji europejskiej pozabawila naszą część świata kilkudziesięciu tysięcy dzielnych pracowników, którzy zanieśli swe siły i pracę do Ameryki. Nic też dziwnego, że po tem Ameryka coraz bardziej rośnie, wymaga swój przemysł i staje się na polu wytwórczości niezbępnym współpracownikiem państw europejskich, rujnowanych ciągłemi zbrojeniami i grożącymi wojną zatargami.

Pomysł policyjny.

Ludność w Prusach nauczyła się szukać ratunku na wszelkie bledy u rządu. Jestto właściwie dawny obyczaj francuski. Niemcy przejęli go od swoich wrogów, tak, jak tyle innych rzeczy.

Węć kiedy drożyzna przysięlna, niedole, domagano się od władz, aby coś zrobiły. Co — nikt dobrze nie wiedział i nie wskazywał. Ale domagania były tak powszechne i tak gwałtowne, iż trzeba było im koniecznie zadosyć uczynić.

Policyja berlińska wpadła na sposób mało oczekiwany. Nakazała w jatkach miejskich urzędzić oddział dla zabijania psów, których mięso ma być sprzedawane na rynkach w specjalnych sklepikach.

Policyja żywi nadzieję i ma dane, iż ten jej pomysł może się udać. Niemcy wogóle wstrętu do mięsa psiego nie czują. Przeciwnie, jadają je w wielu okolicach, szczególnie w Saksonii, ze smakiem i ochotą. Węć dla czegoż nie mieliby się niem żywić berlińscy? A juczli mięso pale także będzie od woflowego lub cielecego. Przynejmiej przez czas pewien — dopóki psów starczy.

Takie ma sposoby policyja berlińska na zapobieżenie głodowi i nędzy.

Poniżające zabiegi.

Ro-wijający się tak pomyślnie bojkot żydów napotyka jednak — na poważne trudności i przeciwdziałanie ze strony ideowych przeciwników tego ruchu i ludzi znajdujących się w pewnej zależności czy to moralnej czy ekonomicznej od żywiotu żydowskiego: O lewarka ze strony przeciwników pierwszej kategorii jest prowadzona w sposób właściwy na łamach poważnej prasy polskiej i wywiera wpływ poniekąd dodatni, przyczyniając się drogą zwywiany myśli, do pogłębienia poglądów na charakter i przyczyny tego ruchu i działając dodatnio na taktkę bojkotowa, o tyle akcja drugiej kategorii przeciwników bojkotu, przeciwników częstokroć mimowolnych, działwionych przez obronę żydowską, której zrzuci nie mają siły, nie bardzo przebiega w środkach.

Przykre położenie „znajdujących się między młotem a kowadłem” podsunęło niektórym firmom polskim, zależnym ekonomicznie od żydów niefortunna myśl, bądź wyjednywania sobie świadczeń „prawymyślności” od dostawców żydów, świadczeń ogłaszanych w piśmiech zarzgowych, bądź też zapewniania na łamach tycheż pism o swoim negatywnym do bojkotu stosunku.

Srodek to w wysokim stopniu niewłaściwy i świadczący o zaniku poczucia godności narodowej. Skuteczność tego srodka wyjadę nam się mocno wątpliwa. Lekceważenie ze strony żydów, politywanie ze strony wyrobienie i wyrozumienie części społeczeństwa, bezwzględne potępienie ze strony gorętszych i namiętniejszych żywiotów, zdają się nam być jedynie zupełnie na turalnemi, ale bardzo lichmi skutkami lichego srodka. Firmy chrześcijańskie, opierające byt swój na żydowskim — to ofiary bojkotu, który, jak każda walka, wymaga ofiar.

Oby dzięki tym ofiarom cel walki i ekonomiczna samodzielność społeczeństwa polskiego — zostal jaknajprędzej osiągnięty.

Listy do Redakcji.

Stanowny Panie Redaktorze!

W Nr-ze 354 z dnia 27—XII—1912 r. „Gońca Cżęstochowskiego” zamieszczony został w kronice artykuł, autor którego podaje do wiadomości, że kasa gromadzka w Kamienicy Polskiej ma być likwidowaną, a kapitał kasy w sumie 11 tysięcy rubli użyty zostanie na budowę szosy do Poraja i szkoły.

Z tego powodu Zarząd kasy gromadzkiej w Kamienicy Polskiej prosi o wydrukowanie w całości w najbliższym Nr-ze „Gońca Cżęstochowskiego” poniższego sprostowania:

I. Nikt i nigdy, prócz autora wiadomości, nie poruszał sprawy likwidacji tej kasy.

II. Likwidacja kasy nie dałaby się urzeczywistnić tak łatwo, jak pragnie autor wiadomości, bo na to trzeba zdobyć zgodę władz.

III. Po odczytaniu tej wiadomości na zebraniu gromadzkiem 31 grudnia, zebrani gospodarze w liczbie 64 osób jednogłośnie potępill ową wiadomość, jako z gruntu nieprawdziwą i złośliwą, bo mającą na celu szkodę kasy i gromady, (a widocznie pożytek autora).

IV. Kasa gromadzka, wbrew pragnieniu autora owej wiadomości, rozwija się stale coraz lepiej.

Z poważaniem
Zarząd kasy gromadzkiej w Kamienicy Polskiej
Prezes (podpis w języku urzędowym) Goldstein
Kasjer (podpis w języku urzędowym) Błaszczyk
Członek (podpis w języku urzędowym) Piltz
Sekretarz (podpis) W Rycombell

Kalle i roboty zaunskie.
L. Nieprzecki i Federowicz
w Cżęstochowie,
Teatralna 34, telefon 321

Echa zamachu

na Tow. Poz.-Oszczędn.

Złoczyńcy, zamierzający okraść Kasę Cżęst. Tow. Poz.-Oszczędn., liczyli na grubzy polów, co świadczy o ich niezajomości rzeczy, bowiem zwyczajem wszelkich instytucji finansowych jest wmiare zbierać na się w kasie sum większych wpłacanie ich na swój rachunek do Banku i aństwa a pozostawiania w kasie w chwili zamknięcia biura minimalnej gotówki. Nie wątpiliwiz tak też i było w Cz. Tow. Poz.-Oszczędn., gdzie należy wątpić, czy nawet w razie ew. udania się zamachu czekała ich w kasie zdobycz, oplacająca ich bądź co bądź znaczne wysiłki i jeszcze znaczniejsze ryzyko.

Wymagania jednak amatorów nie dzielnych nie są zbyt wygórowane, przynajmniej wnosząc z tego, że dając ku upatrzonemu celowi nie pogardził drobny łupem w postaci zaledwie rb. 6 w gotówce oraz rb. 3 w markach pocztowych i stemplowych, które zabrali w przewozowym kantorze p. Aleksandra Gluchońskiego, p.f. „Lech” z stojącej na stole kasetki. Kierując się oni zasada: „co na drodze, to nieprzejaciel” — oraz: „dobra psu i mucha”.

Do kantoru tego dostali się zlodzieje, otworzywszy doń drzwi z bramy za pomocą wytrycha.

W sprawie tegoż wypadku otrzymaliśmy z prośbą o wydrukowanie list następujący:

Stanowny Panie Redaktorze!

Racz przyjąć do swego poczytnego pisma, kilka słów wyjaśnienia w kwestii „Zamachu na Cżęst. Tow. Poz.-Oszczędnoscie”: Oto pies mój nie znajdował się na dziedzińcu, jak napisano w „Gońcu Cżęst.” i nie zaszczuł, lecz znajdował się jak zwykle w kuchni mego lokalu, którego okna znajdują się naprzeciwko biur Towarzystwa. Pies ten zawsze bardzo spokojny, tej nocy o g. 2 zaczął mocno ujadć, czem mnie obudził i swoim nieustannem szczeraniem i docieraniem do okna, zmusił już o g. 3 nad ranem, do wyjścia na dziedzińcu w celu zobaczenia, co się tam dzieje. Skoro tylko z nim wyszedłem, zaprowadził mnie, nie przestając szczerkać wprost do bramy, gdzie opryszkowie o wiłi przyjeżdżali gotowi do ucieczki.

Nazadane przezennie pytanie: co wy tu robicie? zaczęli uciekać jeden za drugim i wtedy zobaczyłem, że było ich trzech; jeden z nich miał latarkę, taką, jakie zwykle używają kolejarze; uciekali w otwartą furtkę na drugie podwórze, potem przez płot i zdaje się przez ogrody na Wały, w każdym razie nie w ulicę Teatralną.

Racz przyjąć Sz. Panie Redaktorze wyrazy prawdziwego szacunku i poważania
W. Pacud.

Cżęstochowa, 13—1—13.

Telegramy.

(W A. T., wiad. i Peterab. Ag. Tel.)

Cholera.

Białogród 13. Cholera, jaka się rozżyła wśród armii bułgarskiej pod Czataldą, miała zabrać około 20,000 ofiar.

Misja Tedorowa.

Bukareszt 13. Specjalny wysłannik Bułgarii do Petersburga, wzięcie ze sobą pismo odręczne króla Ferdynanda, proszące Rosję o pośrednictwo pomiędzy Bułgarią i Rumunją, a zarazem pomiędzy Austrią i Serbią.

Strach przed bitwą.

Berlin 13. Dowódca floty tureckiej podał się do dymisji, nie chcąc brać na siebie odpowiedzialności za wynik bitwy morskiej, która ma wkrótce nastąpić między flotą turecką a grecką

Odjazd pełnomocników.

Konstantynopol 12. Rząd W. Porty polcił swym pełnomocnikom konferencji pokojowej, aby w poniedziałek rano opuścili Londyn, wracając, gdyby układy prywatne nie doprowadziły do żadnego rezultatu.

8 najwyższych odznaczony w r. 1911.
75%-owa oszczędność prądu.
Absolutnie nieczuła na wstrząsy
mienia do 4000 godzin jaśniego świecenia.



Originalna Wolframowka
z niefamiamym się drutem
świetlnym
jest najlepsza

1) Generalne przedstawicielstwo i skład: **Lea Weisberg**
Władysław Wełt, Warszawa
Przejazd, N 5, Przejazdowa na Cżęstochowie; „Lea Weisberg”.

Wystrzegab się naśladowictw. Na każdej lampie znajduje się napis „Original Wolfram”

Flota turecka.

Konstantynopol 13. Flota turecka wypłynęła z rzeszowskiej Dardanelskiej, dotąd jednak niema żadnej wiadomości o spotkaniu jej z flotą grecką.

Ateny 13. Flota turecka wypłynęła rano z Dardanelów. Eskadra grecka natomiast wypłynęła na spotkanie i w tym czasie turcy nie odpowiadają na wystrzały greków, udali się za zatokę.

Monastyr dla Bułgarii.
Wiedeń 13. W tutejszych kołach politycznych słychać z całą pewnością, że na konferencji między bułgarskim premierem Geszowem a serbskim Paścizem, która odbyła się przed kilku dniami w Niszu, postanowiono, że Monastyr przypadnie Bułgarii.

Prohasko.
Białogród 13. Na dzień 15 b.m. oznaczono termin zatknięcia austriackiej chorągwi państwowej na konsultacje austriackim w Przirzedzie, przyczem wojsko serbskie przedelfuje przycięszyć standardy.

Taka sama ceremonia nastąpi w Mitrowicy 17 b.m., ponieważ jednak konsul austriacki zamemógł, przeto rząd austriacki wydeleguje innego konsula, aby reprezentował państwo austriackie.

Serbia i Watykan.
Rzeka 13. Rząd serbski układa się z Watykanem co do konkordatu w prowincjach zajętych, gdzie się znajduje ludność katolicka. Serbia postawiła za warunek, aby wśród księży katolickich wyznaczonych przez Watykan, nie znajdował się ksiądz, pochodzący z Austrii.

Spotkanie cesarza z królem.
Parыз 13. „Eclair” donosi, że projektowane jest spotkanie się cesarza niemieckiego z królem włoskim Wiktorem Emanuelem. Spotkanie odbędzie się w Genewie, a ma nastąpić w marcu.

Podróż ministra Suchomilowa.
Parыз 13. Przybył tu rosyjski minister wojny, Suchomilow.

W Japonii.
Tokio 13 Pisma mówią o możliwości zabezpieczenia niepodległości wschodniej Mongolii i Mandżurji pod władzą dynastji mandżurskiej i pod zarządem Japonii. Kola wojskowe przychylnie witały ten pomysł.

„Asachi” doradza, by parlament złożył cesarzowi memoriał o pogwałceniu przez Katsurę konstytucji.

Komitet towarzyszy „Toadabunkaj” oświadcza, że towarzystwo dąży do zachowania całości Chin i uznania republiki chińskiej.

Wojna w powietrzu.
Parыз 13. Dzisiejsza prasa paryska zapowiada się bardzo ponuro na sytuację międzyarodową. „Echo de Paris” pisze, że wojna wisi w powietrzu. Dzienniki wyrażają przypuszczenie, że na wypadek wojny bułgarsko-rumuńskiej ani Austria ani Rosja nie zachowają neutralności. „Matin” pisze, że Rumunja zbурzy gmach pokoju, którego cała Europa tak pilnie strzeżęła.

KRONIKA.

Zebrańie zdnowo.
W niedzielę, dnia 19 b. m. w lokalu Stow. Rzem.-Przem. o godz 3 pp. odbędzie się zebranie gospodnie czeladzi zdnieńskich.

Z zakł. frebli. p. Żeliszawskiej.
W uzupełnieniu wczorajszej notatki, dotyczącej roszczenia świadczeń pp. freblankom, które ukończyły kalkowijski kurs w zakładzie freblowskim p. Żeliszawskiej — podajemy nazwiska tych pp. — Emilia Stotwińska, Teresa Pacuda, Kazimiera Zalasowska, Stanisława Witkowska, Franciszka Sypuła, Władysława Praska, Janina Gosińska, Ludwika Nagalis i Angieszka Memkus.

Z zebrania Tow. Ogrodniczego.
W niedzielę, dnia 12 b. m., odbyło się miesięczne zebranie Częst. Tow. Ogrodniczego.

Posiedzenie zagalł prezes dr. K Zawada, poczem protokół z poprzedniego zebrania odczytał sekretarz zarządu p. S. Sochaczewski, który bez dyskusji przyjęto, poczem przystąpiono do omówienia sprawy założenia ogrodników doświadczalnych. Zebranie uchwaliło wybór komisji, która zbada teren pod przyszłe ogrody.

Dalej p. K. Zawada objaśnił obecnych 12 kandydatów na instruktora objazdowego p. Z. Drzewiecki rzekł się tego stanowiska, wobec tego trzeba będzie wybrać instruktora z pośród miejscowych ogrodników, przeto na wlotosek

wice-prezesa Tow. p. Siedzińskiego powołano na to stanowisko, p. Jana Kurka.

Częstochowa obecnie posiada teraz dwóch instruktorów objazdowego p. J. Kurka i ogrodników robotniczych p. J. Napieralskiego. W dalszym ciągu obrad p. K. Zawada zakomunikował obecnym iż nadchodzi pora do sprawozdania na sion do czego ogólnie zebranie upoważniło p. K. Zawadę. Następną te będą dla członków Tow. oraz dla ogrodników doświadczalnych.

Pod koniec zebrania p. K. Zawada wygłosił pogadankę o hodowli (chryzantemów) złoćieni.

Po pogadance p. Siedziński ofiarował członkom Tow. rocznik o owocarstwie i warzywnictwie.

Na kandydata przyjęto p. Stefana Szyde, ogrodnika z huty „Częstocharaków”.

Z pikniku na wpiisy.

W sobotę 11 b. m. w sali Straży ogniowej ochotniczej przy ul. Mikołajewskiej odbył się zapowiadany „piknik” na wpiisy dla niezamężnych uczni szkół polskich. W pięknie udekorowanej festonałi z zieleni sali przed północą już było pełno, stotrzydziestu par puściło się w tan pod wodzą pp. Stanisława Jętowickiego i Jana Serednickiego, którzy przewodzili im do godz. 8 rano przy dźwiękach dwóch kapel: smyczkowej i Mitawskich huzarów. Na scenie ustawiono bufet, przy którym uroczę gospodynie sprawowały czynność szafarek. Wogóle bawiono się wycimienicę, tradycynie, zapomniawszy o wszystkich troskach. Powodzenie kasowe również zostało osiągnięte, co wszak było ostatecznym, prawdziwym celem zabawy.

Sprawa Macocha.

W głosnej sprawie Damazego Macocha, Heleny Krzyżanowskiej i in., u pływaj już jak pisaliśmy termin do zaskarżenia wyroku izby sądowej.

Wbrew pierwotnym pogłoskom, wszyscy skazańcy, nie wyłączając Macocha, uznają wyrok izby za wydany z pogwałceniem prawa i wszyscy też wnieśli skargi kasacyjne przez izbę sądową do senatu.

Po rozważeniu owych skarg przez izbę z punktu widzenia formalnego, będą one wraz z aktami przesłane do senatu.

Wyślania skarg przez izbę do senatu spodziewać się można w końcu bieżącego miesiąca.

Macoch stara się, aby sprawa po skasowaniu wyroku przesłana została do ponownego osądzenia nie przez warszawską izbę sądową, lecz przez jakikolwiek inną.

Hurtownia w Sosnowcu.

Sprawa założenia w Sosnowcu hurtowni artykułów kolonialnych przedstawiła się bardzo dobrze i sądząc z licznych zapisów, wywołała niezwykłe zainteresowanie. Do tej chwili zadeklarowało już w udziałach 100-rublowych 12,500 rb.

Przyjmowane są dalsze zapisy, a chętnych jest bardzo wielu.

Bal Stow. Rzem.-Przem.

W sobotę dnia 18 b. m. Stow. Rzem.-Przemysłowe urządził doroczny — bal członkowski wyłącznie dla członków i ich rodzin. Zapisy przyjmują kancelaria Stow. Wejście dla panów 45 kop. dla pań 30 kop. Sala będzie udekorowana zielenią. Początek zabawy o g. 9 wieczorem. Młodzież obowiązuje strój wizytowy — surdut lub smoking.

Czyje pieniądze.

Zamieszkały przy ul. Wieluńskiej nr. 10 p. Antoni Kolman zawiadomił redakcję naszego „Gońca Częstoch.”, iż w sklepie farb, smarów i t. p. H. Imicha (li Aleja, róg Wałów) znalazł paczkę papierowych pieniędzy, około 100 rb. Znalezioną samę p. K. oddał właścicielowi sklepu.

Bal maskowy w „Lutni”.

W sobotę, dnia 25 b.m. odbędzie się w „Lutni” bal kostiumowo maskowy, o którym szczegóły podamy niebawem. K o m i t e t „maskaradowy” dokłada wszelkich starań, ażeby zabawę uczynił niezwykle zajmującą. W tym też celu przygotowuje, masę niespodzianek o których narazie — zamilczmy.

Spodziewany jest liczny naływ maszek, zwłaszcza, że najoryginalniejszą otrzymają premjum. Od zaszczytu tego nie są wyłączeni i mężczyźni gdyż najciężniejszy lub najoryginalniejszy kostjum będzie również premjowany.

Niewątpliwie, że zabawa się uda. Wszakże w Częstochowie wszyscy się znają i wszystko wiedzą o sobie. Intrygujących więc i intrygowanych nie zabraknie.

We środę, dnia 15-go b.m. odbędzie się na miejscowym cmentarzu żydowskim, o godzinie 12-iej w południe, poświęcenie pomnika

B. P. Hermana Wiernika

o czem zawiadamia krewnych i przyjaciół

Rodzina.

Bilety wydawane będą tylko imienne z zachowaniem bezwzględnej dyskrekcji.

Kradzież.
Niewykrytą na razie sprawcy z mieszkania Icka Stomnickiego (Spadek 13) skradli nocą 35 rb. gotówka, 3 wyroki sądowe i paszport, wydany przez magistrat częstochowski. W sprawie kradzieży tej wdrożono energiczne śledztwo.

Drobný ogień.
Wczoraj, o godz. 5 i pół po poł., w jednym z lokali domu nr. 27 przy ul. Krótkiej, zapaliły się śleniki zbyt blisko przysunięte do pieca. Ogień w zarodku ugasiło pogotowie częstocho. straż ognowej.

Pod pociągami.
Pod stacją Łazy wpadła pod parowóz przechodząca przez plant kolejowy Franc. Cholewka, przyczem uległa złamaniu krzyża, pokaleczeniu głowy i lewej stopy.

W sobotę 11 b. m. o godz. 5 i pół rano, na st. Żyrardów koleł w. w. robotnik drogowy Antoni Hieronimko, idąc plantem teje kolel znalazł przy peronie stacijnym zwłoki zabitego przez pociąg mężczyzny, w którym poznano 63 letniego Jana Cęglowskiego, mieszkańca Żyrardowa.

Według opowiadania rodziny zabitego, Cęglowski nad ranem udał się na stację celem uzbierania „leszu” (popiół), który zwykły przy kranach wodnych bywa usuwany z parowozów. Materiał ten po ponownem oczyszczeniu używany bywa przez ludność uboższą do opalania mieszkań. n. k.

Benefis p. M. Morozowiczowej.
We wtorek, dnia 21 b. m. w teatrze „Urania” odbędzie się benefis sympatycznej artystki teł sceny p. Natalji Morozowiczowej.

Z Kamienicy Polskiej.

Pytanie.
W niedzielę 12 bm. trupa amatorska z Kamienicy Polskiej miała odegrać na cel ochronki w Zawierciu „Jasełka” w sali teatralnej fabr. Tow. Akc. Wyrob. bawelnianych, którą bezinteresownie zaofiarowała dyrekcja. Ale... Jaska pańska na pstrym koniu jeździ! W sobotę 11 b. m. wieczorem, gdy w Zawierciu wszystko już przygotowane, obaślato i rozlepieno afisze a cały tabor teatralny był gotowy do wyjazdu, co było związane z olbrzymimi kłopotami i trudnościami, otrzymano depeszę od dyrektora, że sala będzie zajęta. Rudzi się pytanie kto poniesie koszt, nadaremnych przygotowań, które obciążą budżet naszej ochrony?

Zagadkowe.
W niedzielę 29 zm. członkowie Stow. Spoż. „Pomoc” jak donosiliśmy, większość głosów wybrał nowy zarząd, do którego bardzo słusznie wybrali czterech nowych członków, co jest dla dobra Stowarzyszenia przewidziane par. 38 ust. 2, gdzie powiedziano, że po upływie roku od czasu wyborów na członków Zarządu, określi na ich liczbę wychodzi przez losowanie a następnie koleją starszeństwa wyboru. Otóż niektórzy z usuniętych członków, a także i obecnych z dawnego Zarządu niezadowoleni z tego, zażądali zwolnienia ogólnego zebrania w celu „omówienia wyboru niektórych członków Zarządu.” Obecny skład nowego Zarządu dla tych panów nie jest dogodny.

Dla dobra Stowarzyszenia jak twierdzą pragnęliby, aby ogólne zebranie wybrało ich na drugą kadencję, bo nowi członkowie mogą się tylko przyczynić do upadku Stowarzyszenia. Dziwna rzecz, że ci panowie tak gorliwie pragną pracować dla dobra społecznego, p. 38 ustawy i omijają go.

Odpowiedzi od redakcji.

Zarządowi Kasę gromadzką w Kamienicy Polskiej. List panów w możliwej formie zamieszczamy. Zyczliwie uwagi o osobach trzecich przyjmujemy do wiadomości z podjękowaniem, żalując, że doszły nas dopiero po czterech latach. Istotnie cierpliwość panów jest zadziwiająca.

P. St. Mastalorz. Menelk II, Negus Negestii czyli Król Królów iaa-czej cesarz Abisynii złożonej z pięciu Królestw: Sooa, Kafta, Dzimma, Gozdam i Woilo — ur. w r. 1844, ras czyli król Szoy do r. 1866, w którym po śmierci cesarza rana został cesarzem żyje dotychczas, choć nie sprawuje od kilku miesięcy rządów państwa, bowiem w maju r.z. uległ gwałtownemu atakowi paralizii. Rządzą następcą tronu, a wnuk Menelka II ks. Lidz Jeassu.

Nadestane.

Szanowny Panie Redaktorze!

Prosimy uprzejmie o zamieszczenie w „Gońcu Częstochockim” wiadomości treści następującej: Podczas kradzieży, dokonanej w mieszkaniu p. Biegańskich, przy ulicy Teatralnej w nocy z 3 na 4 stycznia r. b. skradziono pomiędzy innymi księżkę Urządzone na dom Stowarzyszenia Służących im. św. Zyty następujące № 22 M. Nowak, № 43 J. Skowronskiej, № 89 M. Jakubowskiej. Książeczki te w ręku obcem uważamy za niebyłe i nieważne.

Łączmy wyrazy głębokiego szacunku Zarząd Stowarzyszenia Służących im. św. Zyty w Częstochowie.

13-1-1913 r. 3045-

Wzajemne Zginał
posadę biurową na pości pasport Wacława — tek bezpłatnie Oferty lw Adwenta wydany przez Administracji Gońca sub. Gming — Staszów — Gub. Marya. 3048 Radomska powiat Sando mierański 3048

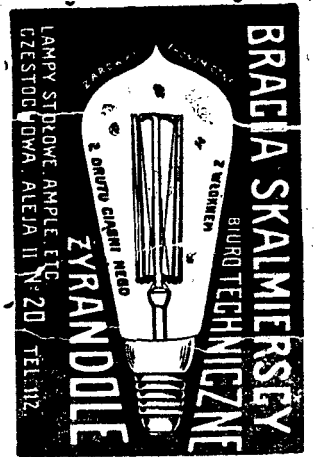
Zginał 6 pokoi
piew wyszał młody maści bronzowej kościę łap bia z kuchnią e wszelkimi te były sobie pod pier- wygodami ogrzewanie — niami. Wabi się „Karo” centralne sara do wynaj. Odprowadzić za nagrodę įcia II Aleja 24 u — Aleksandrowska Nr. 20 Administratorsa domu. m. 10. 3042 3048

Sklep 2 powoda
i mieszkanie sara do wynajdu różne meble do wynajęcia przy ulicy Ka- Kasprowiana 17 mienie Nr. 10 wido- m. 2 3046

KUPIE
maszynę podczoszonką do wynajęcia zdny na ulicy w sąsiedztwie Goniae sub. „Maszyn” Warszawa 37 wido- m. 2 3049

Lokal
możę u stróża 3047

Tanio zaraz do wynajęcia pojedynczy i pokój z kuchnią ulica Fabryczna № 11.



59) NA GOLGOTĘ

POWIEŚĆ Z FRANCUSKIEGO.

(Ciąg dalszy).

— Odmówił! — krzyknął kupiec.
 — Tak, panie.
 — Dlaczego? Czy mówił pani dła-
 czego?
 Ramiepiec okrył bladą twarz Emeliny. Wahała się z odpowiedzią.
 — Mów, pani, mów, nalegał patron — nie ukrywaj mi niczego, pragnę wiedzieć prawdę.
 — Panie, człowiek ten proponował mi inny targ.
 — Ach!
 — Nie mogłam przerywać mego oburzenia, uniosłam się, samą nie wiem, com mu wtedy powiedziała. Wreszcie wypędziłam go z mego domu. Oddalił się, groząc mi zemstą! Niestety, pogroźki jego były prawdziwe, nie czekałam długo na jego zemstę!
 Kupiec powstał z twarzą zmienioną, z rysami ścigałętymi, oczy jego ciśnieły pioruny.
 — Ależ to coś potwornego, ohydne-
 nego, to podłość bez granic! — wykrzyknął.
 Emelina podniosła się z krzesła. Kupiec zbliżył się do niej i ujął ją za rękę.
 — Mówię pani raz jeszcze, że jestem w rozpacz; podzielał pan smutek, jeżeli by pani potrzebowała rady lub ja-

klejkołwiek przysługi, to udaj się do mnie, bez wahania.
 Emelina podziękowała mu ze łzami w oczach. Odprowadziwszy ją do drzwi swego pomieszczenia, wszedł do pokoju przyległego gabinetowi, gdzie pracowało dwóch jego urzędników i rzekł jednemu z nich:
 — Proszę powiedzieć panu Michałowi, że pragnę go, widzieć natychmiast.
 W chwilę potem rachmistrz stał przed patronem.
 — Panie... odezwał się kupiec poważnie — zauważyłem wczoraj, że jesteś panu bardzo surowym dla pana Bois sier; zajęty inną sprawą, nie zwróciłem dostatecznej uwagi na pańskie wzburzenie, lecz obecnie znam prawdziwe uczucie, które panem powodowało. Wczoraj, o godzinie pierwszej po południu, znalazłem się pan w mieszkaniu pani Bois sier, kiedy miał jej, któremu pan naznaczyłeś o tej samej godzinie rendez-vous, był nieobecny; w pańskim portfelu znajdował się fałszywy weksel, wykpiiony data poprzedniego, pokazał go pan Bois sier, uwiadomiacą ją już równocześnie, w jak krytycznym położeniu jej mają się znaleźć. Więdy, pani Bois sier, proszę pana, błagała, ażebyś oddał jej weksel w zamian za sumę, którą wypłaciłeś bankierowi. Pan nie chciałeś tego uczynić. Dlaczego?
 Rachmistrz zbliżył się do niego.
 — Nie mogłem przyjąć propozycji pani Bois sier bez pańskiego zezwolenia — zaczął się tłumaczyć widocznie strwo-

zony — pan sam tylko miałeś prawo.
 Zgoda — odparł kupiec — lecz dlaczego nie uwiadomiłeś mnie — pan wcześniej o tym?
 — Ja... zapomniałem — wyjąkał.
 — To po prostu niemożliwe; pomimo tego, przystaję. W takim razie, bądź pan łaskaw mi wytłumaczyć, w jakim celu udałeś się do pani Bois sier?
 Rachmistrz szukał nadaremnie odpowiedzi. Był spiorunowany. Oczy szeroko rozwarte, zwrócił na poważne i surowe oblicze patrona.
 Ten ostatni pociągnął za sznurek dzwonka.
 Urzędnik, z którym rozmawiał przed chwilą, stanął we drzwiach pokoju.
 — Bądź pan łaskaw — rzekł mu — przedziś kasjera, że pragnę z nim pomówić.
 Urzędnik zniknął, a w dwie minuty później, kasjer wszedł do gabinetu.
 — Mój panie — odezwał się kupiec, zwracając się do niego — dasz pan natychmiast panu Michałowi, co mu się należy tego miesiąca aż do dzisiejszego dnia włącznie. Oddasz pan książkę kasy panu Courlier i już dzisiaj zamiesz się rachunkami. — Na razie, nie mam panu nic innego do powiedzenia, może się pan oddalić.
 Kasjer wyszedł. — Wtedy patron zwrócił się do rachmistrza i rzekł mu sucho:
 — Od tej chwili nie wchodziż pan w skład urzędników mego domu.
 Rachmistrz ośmupiał. Przerazone jego

spojrzenie błagało łitości. — Postąpił miejsce 7 placą ogniu tysięcy franków rocznie.
 — Są rzeczy potworne, na które nie ma kary dość wielkiej — ciągnął dalej kupiec — bądź pan jednak pewien, że żaluję, iż nie mogę snrowiej cę u-
 karać...
 — Ależ panie — zaczął nędnik.
 — Ant słowa więcej — patron prze-
 wał rozkazująco — nie chcę, ażeby w moim domu znajdował się tór i podobny! O-
 dejdź pan, nie znam cę więcej!
 Rachmistrz zwinął głowę na pierś i postąpił ko drzwiom, chwytając się jak pijany.
 XXVII.
 Rok więzienia.
 Po wizycie u patrona, Emelina uzna-
 ła, że już dosyć zrobiła dla męża i by-
 ła zadowolona.
 Powiedźmy prawdę: wizytę tę uwa-
 żała za swoją powinność, sądząc, że w ten sposób oczyścił się i uniewinnił sama przed sobą.
 Powoli, jej sumienia wzburzone odzy-
 skała swój spokój i wkrótce zaczęła przyglądać się przyszłości przez szklę mlej cienne.
 Mogła napisać list do Fryderyka; list od niej byłoby dła biednego więźnia wielką pociechą, lekarstwem na głębo-
 kie rany jego serca.
 (d. c. n.)

Neurastenja PŁCIOWA i LECYITAL

Prof. Kronmayer o LECYITALU Prowadzone przez prof. Kronmayera.

badania wykazały, że lecytyna jest jedyną substancją, zdolną wytworzyć w organizmie ludzkim siłę i energię oraz wzmożć funkcje i działalność organów. Ostabione kisiki neurastenika nie są jednak w stanie wchłoniąć potrzebną ilość lecytyny, aby uczynić je zdolnymi do tej pracy, należy wpiąć pobudzić je sztucznie, co się daje osiągnąć za pomocą różnych fermentów roślinnych.

Lecytyna w połączeniu z fermentami roślinnymi, czyli dyastazami to LECYITAL Medycyno-Farmaceutycznego. Towarzystwa, jedyny preparat wyrabiany zgodnie ze wskazówkami prof. Kronmayera. LECYITAL Medycyno-Farmaceutyczny, t. j. fosfor, wapno, żelazo, hemoglobina wszystkie substancje wytworzone przez odyw-
 Wskutek tego jest LECYITAL najbardziej skutecznym środkiem, przewyższającym pod tym względem wszystkie inne, stosowane dotąd przy neurastenji, matokrwistości, upadku odżywiania, osłabieniu, działalności przemysłowych oraz u ozdrowieńców, może być stosowany zarówno u dzieci jak u połonnie i karmiących u dotkniętych wadami serca i zwapnieniem tętnic oraz u zgrzybiałych starców.

W jakimkolwiek stanie rozprzęgu znajdowałby się organizm, LECYITAL, zdaniem prof. Kronmayera, wieje weń nowy zasób energii życiowej, wzmocni zamiar materji i przyspieszy wydalenie z organizmu szkodliwych substancji.

Broszury wysyła się bezpłatnie na pierwsze żądanie.
 Cena w pudełku, zawierającego 50 pastylek-Rb. 5.—100 pastylek-Rb. 9.—
 Cena w pudełku, zawierającego 500 pastylek-Rb. 18.—
 Wytyka za zaliczeniem. Skład główny: Medycyno-Farmaceutyczne Towarzystwo St. Petersburg.
 Artylejska N. 2. Oddział N. 2. w Warszawie we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Salon Gorszew
"HYGIENA"
 II Mięjs N. 22. tel. 4-78
 Mam zaszczyt za-
 wiadomić Sz. Panie,
 iż nadeszły świeżo
 modele i materiały
 paryskie w bog-
 tym wyborze
 Ceny umiarkowane

W. P.

Mam honor zawiadomić W. P. że istniejący od 1910 r. mój kantor piśm. i ogłoszeń II Aleja N. 37, telefon N. 503 dla dogodności W. P. wkrótce powiększam przez otwarcie 2-ch filji, na Ostatnim Groszu i na Rakowie w których oprócz sprzedaży wszystkich gazet codziennych i tygodniowych będzie przyjmowaną prenumerata i ogłoszenia tak do piśm krajowych jakoteż i zagranicznych.

Wielki wybór broszur i roczników.
 Polecając się łaskawem względem i poparciem W. P. pozostaje zpoważaniem

Walenty Andzel.

Pierwszorządna Wyższa Szkoła

Kroju i Szycia

M. PIASECKIEJ

Mistrzynie Cechu Warszawskiego i Częstochowskiego

Częstochowa II Aleja N. 40

Szkola wydaje kończącym kurs, świad. Pracy szkole pracownia sukien odfry i kostiumów na żądanie: formy papierowe kopjowane cynamne czynące sadość naj-wybredniejszym wymaganiem

Program nauki wysyła się bezpłatnie

Otwarty został

HOTEL-PALAST w Łodzi

róg Działnej i Widozwskiej
 3 minuty od głównej stacji kolejowej
 150 wykwintnie urząd. aparta-
 mentów od 1 rb. na dobę.
 Ostatni wyraz komfortu i higieny

Windy elektr. ogrzewanie centralne, sygnaliza-
 cja amerykańska, umywalnia pokojowe z wo-
 dą bieżącą, telefony, wanny, podwójne drzwi etc.
 Przy hot-ju wydział portowy, cytrylnia, sa-
 na, muzykan, restauracja, fryzjer i przyja-
 stnek tramwajowy.

H. IMICH

w CZĘSTOCHOWIE

II Aleja 16, obok mostu kolejowego
 Telefon 46

Pokości Farby Cement różnych marek
 Blips oraz Cegła

Poleca naszej fabryki:
 C. Ch. Samiada w Rydze
 wszelkiego rodzaju
 różnych marek
 sygnowana krajo-
 wemu i dostawca po cenach
 najprzystępniejszych.

TAPICER

R. OZIEMBLO

w Częstochowie, III Aleja N. 52.

Posiadam otomany dywanowe garlurty, mahonowe i całe kryte korekci kzesiagi. Oraz przyjmuję obstatunki na meble w różnych fasonach. Zakładanie franket por-
 tjer krajanie pokrowców pakowanie mebli.

Ceny przystępne.

Wyżel Poszukuje

Wydierszawie piekarnię na dogodnych warunkach z czołkowitzem urządzeniem ogryzującą od 0 stat-
 4w Rochna 56 dom wia-
 nazy. 3041

A. Horzelska
 nauczycielka poszukuje lokoi w godnizn rano-
 szych Dojazd 19. 3005

DO WYNAJĘCIA
 zaraz piekarnia lub war-
 stiat kuchnia z 2 poko-
 jami wodociąg Testralna
 Nr. 33. 3034

Objawszy na rejon Częstochowski wyłączną reprezentację
 Towarzystwa Akcyjnego Zakładów Ceramicznych „DZIEWULSKI i LANGE“, w Opocznie.

Ośmielam się uprzejmie prosić W. W. P. P. Odbiorców o łaskawie wcześniejsze zamawianie potrzebnej Im posadzki terrakotowej,
 jako też licówek i płytek glazurowanych.

Zdzisław Ryłski

Częstochowa, Aleja II-ga N. 20-telefonu 93.